



Szanowni Państwo!

Uprzejmie dziękuję za informację i zainteresowanie moim tekstem.

Byłbym jednak wdzięczny za jego opublikowanie i chyba także tej Waszej dzisiejszej odpowiedzi.

Powiem szczerze o co mi chodzi. Jeżeli tekst A jest opublikowany, to ja w innych upublicznianych pismach, mogę przytoczyć fragment tego tekstu A i wskazać ten tekst A podając adres publikacji.

Obawiam się, że pozostali adresaci petycji mogą bardzo zwlekać z jej opublikowaniem. Jestem niemal pewny, że MS, KPRM i Sejm nie opublikują petycji. Może opublikuje Prezydent, Senat lub SN. Oczywiście, nadzieja, że któryś z wymienionych podmiotów skieruje wniosek do TK, jest znikoma. Już szybciej MS zmieni rozporządzenie, zwłaszcza że szykują się zmiany w rządzie.

Oczywiście, MS może zmienić rozporządzenie, jeżeli mam rację. Chodzi mi o to, że pracuję sam, a w takiej sytuacji łatwo o pomyłkę, czy nawet zwykłe przeoczenie. Zapewne prawnicy z Biura RPO z zimną krwią i znajomością tematu przeanalizują moją petycję.

Powodzenia!

Z wyrazami szacunku

Roman Arseniuk